

Sygn. akt VIII GC 167/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Jacek Wojtycki

Protokolant: sekr. sąd. Anna Kafara

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2023 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...)

przeciwko : (...)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

I. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) z należnymi odsetkami tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 12 545,48 zł (dwanaście tysięcy pięćset czterdzieści pięć złotych 48/100 groszy) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII GC 167/20

UZASADNIENIE

Powódka – (...) – domagała się zasądzenia od pozwanego – (...) – kwoty 168 122,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, a ponadto zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka podała, że 30 stycznia 2020 r. strony zawarły umowę sprzedaży, której przedmiotem była linia produkcyjna służąca do produkcji warzyw sterylizowanych pakowanych próżniowo, za cenę 850 000 zł netto, przy czym powódka wpłaciła pozwanemu zaliczkę w kwocie 85 000 zł. W piśmie z 27 marca 2020 r. zat. „Oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży” powódka przedstawiła pozwanemu listę wad fizycznych przedmiotu umowy, o których dowiedzieć miała się dopiero po przetransportowaniu linii oraz rozpoczęciu montażu przy udziale fachowców. Powódka podała, że pomimo wymiany na nowe zniszczonych lub uszkodzonych części linia produkcyjna nie działa prawidłowo, zawiera istotne wady oraz została wydana w stanie niezupełnym. Powódka wyjaśniła, że dochodzona kwota 168 122,89 zł stanowi zapłaconą pozwanemu zaliczkę, koszt transportu, montażu linii wraz z niezbędnymi materiałami oraz koszt oddelegowania pracowników powódki do pomocy i nadzoru nad montażem. Pozwany, pomimo wezwania do zapłaty, nie dokonał zwrotu w/w kwoty.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 69 akt) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, zarzucając, że powództwo nie zostało udowodnione ani co do zasady ani co do wysokości. W uzasadnieniu pozwany podał, że pierwsze spotkanie stron odbyło się w sierpniu 2019 r. w siedzibie pozwanego, na którym przedstawiciele powódki oglądali maszyny oraz urządzenia zdemontowanej linii produkcyjnej oraz złożyli ofertę kupna. Pozwany zaznaczył, że przekazał powódce szczegółowe dokumenty na temat części składowych linii produkcyjnej. Strony negocjowały warunki sprzedaży, a pozwany miał zgodzić się na poniesienie ewentualnych kosztów napraw oraz zapewnić powódce wsparcie merytoryczne, nie wykonawcze, przy montażu. W październiku 2019 r. przedstawiciele pozwanego stawili się w zakładzie powoda w M., celem oceny lokalizacji oraz rozplanowania ustawienia linii. Podczas tego spotkania powódka miała potwierdzić wolę zakupu linii. Strony omówiły też kwestię zabezpieczenia interesów kupującego na wypadek konieczności napraw i poniesienia związanych z tym kosztów. Pozwany potwierdził, że 30 stycznia 2019 r. strony zawarły umowę sprzedaży linii produkcyjnej za cenę 850 000 zł netto, z czego 10 % stanowiło zaliczkę płatną w dniu odbioru linii. Tego samego dnia doszło do przekazania powódce urządzeń składających się na linię produkcyjną do przetwórstwa warzyw. Pozwany przyznał, że powódka w marcu 2020 r. skierowała do niego listę koniecznych napraw, na co pozwany odpowiedział propozycją obniżenia ceny sprzedaży o kwotę 30 000 zł, tytułem kosztów usunięcia zgłoszonych usterek. Po tym powódka miała nie odbierać już telefonów od pozwanego. Pozwany potwierdził, że 3 kwietnia 2020 r. odebrał pismo powódki z 27 marca 2020 r. stanowiące oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Zdaniem pozwanego, oświadczenie to jest bezskuteczne, a po stronie powódki istnieje zobowiązanie do zapłaty ceny sprzedaży, zaś roszczenie powódki o zapłatę kwoty 168 122,89 zł, jest bezpodstawne. Pozwany podkreślił fakt, że powódka zapoznała się szczegółowo z przedmiotem sprzedaży, zaś pozwany przez cały czas trwania negocjacji oraz po zawarciu umowy stron, zachowywał się lojalnie względem powódki, nie unikał z nią kontaktu. Przedmiotowe urządzenia były używane, składały się z wieloletnich części. Pozwany zaprzeczył, aby wydał powódce linię w stanie niekompletnym. Wskazane usterki nie stanowiły zaś wady istotnej rzeczy. Pozwany zakwestionował też przedłożone przez powódkę wydruki oraz dokumenty prywatne w zakresie rozliczenia pracy pracowników przy montażu i transporcie linii.

Postanowieniem z 30 listopada 2021 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny budowy maszyn, linii produkcyjnych w przemyśle na okoliczność: wad (w tym ich charakteru i zakresu) linii produkcyjnej (przedmiotu umowy sprzedaży z dnia 30.01.20r. zawartej pomiędzy stronami), niemożności uruchomienia linii produkcyjnej.

Postanowieniem z 17 maja 2022 r. Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność zgłoszonych przez powódkę zastrzeżeń co do opinii pisemnej, zawartych w piśmie z 11 kwietnia 2022 r.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 14 sierpnia 2019 r. pozwany podjął decyzję o sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa w postaci linii produkcyjnej (pochodzącej z lat 1998 - 2007) do produkcji warzyw gotowanych i sterylizowanych takich jak: ziemniaki, ziemniaki obierane całe lub w kostce, buraczki obierane lub w kostce lub wiórkach, marchew obierana w kostce lub marchewki „baby”, kukurydza słodka, wraz z wyposażeniem, za cenę 850 000 zł netto oraz umieścił ogłoszenie w tym zakresie na kilku portalach internetowych.

okoliczność bezsporna, a ponadto dowód: uchwała Zgromadzenia Wspólników pozwanego z 14 sierpnia 2019 r. - k. 30 akt.

Pozwany używał przedmiotowej linii w latach 2017 – 2019 do produkcji ziemniaków. Linia nie pracowała w cyklu ciągłym, łącznie w tym okresie przepracowała 40 godzin. Po zakupie linii pozwany przeprowadził jej serwis i wymienił niektóre części.

dowód: zeznania przedstawiciela pozwanego - M. K. – k. 534 verte akt.

Powódka odpowiedziała na ogłoszenie i strony umówiły się na spotkanie w dniu 10 sierpnia 2019 r. w siedzibie pozwanego, podczas którego przedstawiciele powódki szczegółowo oglądali urządzenia zdemontowanej linii

produkcyjnej, a następnie wyrazili wolę jej zakupu. Pozwany zapewniał powódce, że urządzenia są w pełni sprawne oraz, że zostały wcześniej wyremontowane.

okoliczności bezsporne, a ponadto: zeznania Z. G. – k. 516 verte akt, przedstawiciela pozwanego - M. K. - k. 534 verte akt.

Strony przystąpiły do negocjacji warunków sprzedaży. Pozwany przesyłał powódce pliki z dokumentacją techniczną, technologiczną, zdjęcia oraz filmy dotyczące linii produkcyjnej. W październiku 2019 r. przedstawiciele pozwanego stawili się w zakładzie powódki w M. celem oceny lokalizacji oraz rozplanowania ustawienia linii. Pozwany zgodził się na poniesienie ewentualnych kosztów napraw, a także na zapewnienie powódce wsparcia merytorycznego przy montażu linii. Przedstawiciel powódki nie kwestionował ceny zakupu całkowitej linii. Przystał na propozycję pozwanego, aby zabezpieczeniem kosztów ewentualnych napraw było rozdzielenie płatności na transze, gdzie ostatnia z nich miała zostać zapłacona z potrąceniem kosztów ewentualnych napraw linii.

dowód: zeznania Z. G. złożone na piśmie - k. 215 - 217, 222 - 223 akt, zeznania tego świadka – k. 516 verte akt, zeznania przedstawiciela pozwanego - M. K. – k. 534 verte akt – 536 akt.

W dniu 30 stycznia 2020 r. strony zawarły umowę sprzedaży, której przedmiotem była linia produkcyjna służąca do produkcji warzyw sterylizowanych pakowanych próżniowo. Cenę sprzedaży ustalono na kwotę 850 000 zł netto. Skład linii produkcyjnej zgodny jest ze składnikami wymienionymi w pliku (...), stanowiącym załącznik nr 3 do przedmiotowej umowy.

Strony postanowiły, że kupujący (powódka) wpłaci sprzedającemu (pozwany) zaliczkę w wysokości 10 %, tj. kwotę 85 000 zł netto na podstawie wystawionej faktury zaliczkowej z datą płatności w dniu odbioru linii produkcyjnej.

Kwota 445 000 zł netto miała zostać wpłacona do 31 marca 2020 r, pozostałą kwotę, tj. 320 000 zł powódka zobowiązała się wpłacić po dokonaniu rozruchu linii produkcyjnej, nie później niż do 30 kwietnia 2020 r.

Cena zakupu nie obejmowała transportu linii produkcyjnej - transport leży po stronie kupującego.

Pozwany jako sprzedawca zobowiązał się do zapewnienia pomocy merytorycznej, nie wykonawczej, przy montażu linii, udzielając 14 dniowej gwarancji rozruchowej, liczonej od dnia pełnego rozruchu linii produkcyjnej.

(§ 1 i 2 umowy).

Pozwany oświadczył, że przekaze dostępną dokumentację techniczną i serwisową linii produkcyjnej powódce (wykaz w Załączniku nr 5 do umowy) oraz, że nie posiada aktualnych odbiorów Urzędu Dozoru Technicznego dla sprzedawanej linii i musi je wykonać kupujący (powódka) podczas montażu urządzeń.

(§ 3 umowy).

dowód: umowa sprzedaży z 30 stycznia 2020 r. - k. 20 - 22 akt, 89 - 91 akt.

Również w dniu 30 stycznia 2020 r. doszło do przekazania powódce urządzeń składających się na linię produkcyjną do przetwórstwa warzyw. W przypadku dwóch urządzeń wpisano w protokole usterki (wymiana falownika). W skład linii wchodziły: (...)rok produkcji 1998. Pozwany przekazał powódce dokumentację dotyczącą linii produkcyjnej.

dowód: protokół przekazania urządzeń z 30 stycznia 2020 r. - k. 92 - 93 akt, zeznania Z. G. – k. 517 akt, W. C. - k. 520 akt, przedstawiciela pozwanego – M. K. – k. 534 verte akt – 536 akt.

W dniu 30 stycznia 2020 r. pozwany wystawił powódce fakturę zaliczkową nr (...) na kwotę 85 000 zł netto (104 550 zł brutto). W dniu 31 stycznia 2020 r. powódka wpłaciła pozwanemu kwotę 85 000 zł tytułem zaliczki na poczet w/w umowy.

okoliczności bezsporne, a ponadto dowód: faktura VAT nr (...) r. - k. 94 akt, potwierdzenie przelewu - k. 32 akt.

W dniu 31 marca 2020 r. pozwany wystawił powódce fakturę nr (...) na kwotę 1 045 000 zł brutto tytułem sprzedaży linii produkcyjnej do przetwórstwa warzyw. W fakturze wskazano, że do zapłaty z niej pozostała kwota 960 500 zł.

dowód: faktura VAT - k. 31, 95, 125 akt.

W związku z transportem linii produkcyjnej od pozwanego do swojej siedziby powódka została obciążona kosztem w łącznej wysokości 9 594 zł.

dowód: faktury VAT - k. 36 – 39, 107 - 110 akt.

W związku z montażem linii produkcyjnej oraz zakupem materiałów do montażu powódka podniosła koszty w łącznej kwocie 48 294,27 zł.

dowód: faktury VAT - k. 40 - 45, 111 - 115, 129 akt.

Na dzień 11 marca 2020 r. linia produkcyjna nie została zmontowana w sposób kompletny i podłączona do przyłączy. Część elementów linii wymagała wymiany bądź naprawy (na przykład wymieniono falowniki). Uruchomiona została linia „wstępna” czyszcząco - obierająca warzywa. Zainstalowano pakowaczkę (...) (z uwagami), a dalszy jej rozruch produkcyjny miał prowadzić serwis producenta urządzenia. Niektóre elementy nie posiadały dokumentacji technicznej. Powódka podjęła decyzję o przerwaniu instalacji Autoklawu parowego Panini do czasu budowy kotłowni.

dowód: zeznania E. Ś. złożone na piśmie - k. 207 - 210 akt, zeznania D. P. złożone na piśmie - k. 232 - 238 akt, protokół niesprawności z 28 lutego 2020 r. - k. 242 akt, protokół odbioru - k. 244, 252 - 253 akt, protokoły serwisowe - k. 245 – 247 akt, uwagi wykonawcy – k. 248 akt, faktura VAT Nr (...) – k. 249 – 250 akt, rozruch urządzeń, próba produkcyjna na linii „wstępnej” przerobu buraka – k. 266 akt, faktura końcowa nr (...) z 29 lutego 2020 r. – k. 267 akt, dokumenty na k. 268 – 290 akt, zeznania D. P. - k. 348 - 349 verte akt, E. Ś. - k. 349 verte – 350 verte akt, zeznania P. M. - k. 518 verte - 519 akt, W. C. - k. 519 verte - 520 akt, A. N. – k. 519 verte – 520 akt, przedstawiciela powódki - Ł. G. - k. 531 -534 akt.

W dniu 23 marca 2020 r. powódka skierowała do pozwanego listę koniecznych napraw wnosząc o udzielenie informacji co do rozwiązania problemów uniemożliwiających rozruch. W dniu 24 marca 2020 r. pozwany ustosunkował się do wymienionych przez powódkę roszczeń, składając jej propozycję obniżenia ceny sprzedaży o 30 000 zł, tytułem kosztu usunięcia usterek. Powódka nie odpowiedziała na tę propozycję.

dowód: wiadomości e-mail z 23 marca 2020 r. - k. 96 - 97 akt, z 24 marca 2020 r. - k. 98 - 99 akt, z 6 kwietnia 2020 r. - k. 100 akt, pismo pozwanego do powódki z 4 kwietnia 2020 r. wraz z dowodem nadania - k. 132 - 137 akt, zeznania Z. G. złożone na piśmie - k. 215 – 218, 222 - 223 akt, zeznania tego świadka – k. 517 – 517 verte akt, zeznania E. Ś. - k. 350 verte akt, przedstawiciela powódki – Ł. G. - k. 531 -534 akt, przedstawiciela pozwanego – M. K. - k. 534 verte akt – 536 akt.

Pismem z 27 marca 2020 r., odebranych przez pozwanego 3 kwietnia 2020 r., powódka - powołując się na przepis art. 560 § 1 zd. 1 kc - złożyła pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od w/w umowy sprzedaży z powodu wad fizycznych linii produkcyjnej, przedstawiając listę usterek oraz wzywając jednocześnie pozwanego do zapłaty kwoty 152 338, 66 zł, na którą złożyły się:

- 85 000 zł tytułem zwrotu zaliczki wpłaconej na poczet ceny sprzedaży,
- 9 594 zł tytułem zwrotu kosztów transportu linii produkcyjnej,
- 48 294,27 zł tytułem zwrotu kosztów montażu linii produkcyjnej oraz materiałów do montażu,

- 9 450,39 zł tytułem zwrotu kosztów oddelegowania pracowników powódki do pomocy i nadzoru nad montażem linii produkcyjnej.

Jako usterki wskazano: „I Wywrotnica:

a. Krańcówka dolna nie odbija,

2. Myjka bębnowa:

a. brak osłon bocznych bębna x 2 (2000x400x 1,5),

a. burak wpadający pod bęben blokuje urządzenie,

2. Odkami cni acz:

a. blokuje się ślimak podający - prawdopodobnie dolna tuleja,

a. koło pasowe ślimaka - wyszczerbione - do wymiany,

3. Obieraczka korundowo-nożowa:

a. jakość obierania bardzo odbiega od oczekiwań,

a. rozciągnięte paski klinowe poza zakres - do wymiany,

b. przekładnia napędu ślimaka - luzy na tulei zdawczej,

c. napęd ślimaka - uszkodzony silnik,

d. koło pasowe napędu wałka korundowego - wyszczerbione - do wymiany,

e. brak dysz natryskowych - 5 szt. (G1/8").

f. brak osłony silnika napędu ślimaka,

4. Przenośnik ślimakowy odpadów:

a. brak osłony na wentylatorze silnika.

a. nie działa krańcówka bezpieczeństwa dolnej klapy,

b. ślimak blokuje się i rozcina buraki,

c. brak oleju w przekładni,

5. Płuczka wannowa z podajnikiem:

a. brak blachy osłonowej pod silnikiem napędu,

6. Przenośnik rolkowy inspekcyjny:

a. nie obracają się rolki,

a. urządzenie co chwilę wybija falownik i zatrzymuje linię,

7. Panel sterujący (szafa elektryczna):

a. uszkodzone falowniki 0,4kW (...) - 4szt (4U1,9U1, 1OU 1,11 U1),

a. uszkodzona rączka wyłącznika głównego,

b. uszkodzony przełącznik 8S1 i styki od przełączników' 1 OS 1. 5S1.

8. Przenośnik ślimakowy (odbiorczy):

a. ślimak blokuje się i rozcina buraki,

a. uszkodzone łożysko - brak śrutów,

9. Przenośnik ślimakowy (odbiorczy), podajnik szczebelkowy oraz podajnik szczebelkowy z wanną:

a. zniszczone skrzynki sterowania.

a. uszkodzone 2 falowniki i stycznik,

10. Multivac:

a. brak dolnego zaworu związanego z wodą.

11. Autoklaw:

a. Zbiornik pary pochodzi z lat 80. nie ma przeznaczenia jako zbiornik pary”

Pozwany uznał odstąpienie od umowy powódki za bezskuteczne, zgłoszone przez powódkę usterki za nieistotne oraz odmówił zapłaty żądanej kwoty 168 122,89 zł. Jednocześnie pozwany wezwał powódkę do dobrowolnej zapłaty kwoty 547 350 zł (450 000 zł netto) tytułem kolejnej transzy ceny sprzedaży linii produkcyjnej, która powinna - zgodnie z umową - zostać uiszczona do 31 marca 2020 r.

dowód: oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży wraz z potwierdzeniem nadania - k. 33 - 34 akt, 101 – 105 akt, lista usterek linii produkcyjnej - k. 35 akt, 103 akt, pismo uzupełniające oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 27 marca 2020 r. - k. 54 – 55, 127 -128 akt, pismo pozwanego do powódki z 7 kwietnia 2020 r. - k. 130 - 131 akt, zeznania przedstawiciela powódki - Ł. G. - k. 531 -534 akt, przedstawiciela pozwanego - M. K. - k. 534 verte akt - 536 akt.

W grudniu 2020 r. pozwany udał się do zakładu powódki w M., gdzie przeprowadził własną wizję. Pozwany stwierdził, że linia produkcyjna była używana, poza tzw. częścią brudną, gdzie doszło do awarii. Kierownik zakładu powódki wyrażał swoje niezadowolenie z pracy linii.

dowód: zeznania przedstawiciela pozwanego - M. K. - k. 535 - 535 verte akt.

W roku 2021 r. powódka wydała zlecenie ponownej instalacji Autoklawu, przeprowadziła remont korundu i odkamieniacza. Autoklawu nie uruchomiono, głównie z powodu braku programu technologicznego w sterowniku autoklawu. (...) został zdemontowany. Obecnie powódka wykorzystuje linię czyszczącą – obierającą warzywa, sprężarkę i zbiornik powietrza.

dowód: lista kontrolna z 1 kwietnia 2021 r. - k. 254 akt, wiadomość e – maila z 30 – 31 marca 2021 r. - k. 255 akt, zeznania E. Ś. złożone na piśmie - k. 207 - 210 akt, zeznania Z. G. złożone na piśmie - k. 222 - 223 akt, zeznania D. P. złożone na piśmie - k. 232 - 238 akt, zeznania D. P. - k. 348 - 349 verte akt, E. Ś. - k. 349 verte - 350 verte akt, przedstawiciela powódki - Ł. G. - k. 531 -534 akt, opinia biegłego sądowego S. P. - k. 573 akt.

Przedmiotowa linia produkcyjna posiadała usterki, które wynikały z jej stopnia zużycia, były spowodowane demontażem, magazynowaniem, transportem i ponownym jej montażem, niedokonaniem przeglądów technicznych. Wszystkie używane maszyny i urządzenia, linie produkcyjne do produkcji warzyw sterylizowanych pakowanych

próżniowo zakupione na rynku wtórnym wymagają wykonania przeglądów przez zakłady posiadające stosowne uprawnienia, wiedzę zawodową, wymagają regulacji, wymiany olejów i smarów, sprawdzenia i nowego oprogramowania na bazie technologicznego produktu spożywczego zgodnie z obowiązującymi recepturami i normami spożywczymi.

Dowód: opinia biegłego sądowego S. P. wraz z załącznikami - k. 569 - 580 akt, opinie uzupełniające tego biegłego - k. 625 - 630 akt, 729 – 733 akt, ustna opinia tego biegłego - k. 688 verte - 690 akt.

Postanowieniem z 13 lutego 2023 r. Sąd Rejonowy w Kielcach V Wydział Gospodarczy postanowił otworzyć postępowanie sanacyjne (...)

Dowód: kserokopia postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach V Wydział Gospodarczy z 13 maja 2023 r. – k. 773 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane wyżej szczegółowo dowody. W szczególności Sąd uznał za wiarygodne przedłożone przez strony dokumenty, które sporządzone zostały w przepisanej formie przez uprawnione do tego podmioty, zaś ich treść nie była kwestionowana w toku procesu. Co do opisanych okoliczności - wyłącznie w zakresie, w jakim zdaniem Sądu były one istotne dla rozstrzygnięcia, za wiarygodne uznane zostały ponadto zeznania świadków: Z. G., E. Ś., D. P., P. M., W. C. oraz przedstawiciela powódki - Ł. G. i przedstawiciela pozwanego – M. K.. Zeznania R. M. nie wniosły, w ocenie Sądu, niczego do sprawy. Sąd uznał w całości za wiarygodną pisemną opinię biegłego z dziedziny budowy, montażu eksploatacji maszyn i urządzeń spożywczych – S. P., dwukrotnie uzupełnioną. Ponadto, biegły złożył ustne wyjaśnienia na rozprawie, w których w całości podtrzymał opinię pisemną. W ocenie Sądu, opinie te były zrozumiałe, kompletne i kategoryczne. Biegły w sposób wyczerpujący i przekonujący odniósł się do zastrzeżeń i wątpliwości zgłaszanych przez pełnomocnika powódki.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 kpc Sąd pominął wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z kolejnego biegłego, jako zmierzający do przedłużenia postępowania. Sąd zważył, że biegły sporządził opinię pisemną, która została dwukrotnie uzupełniona na piśmie oraz dodatkowo był uzupełniająco przesłuchany. Zdaniem Sądu, wszelkie wątpliwości dotyczące opinii zostały w sposób dostateczny wyjaśnione. Biegły w całości podtrzymał swoją pierwotną opinię. Opinie zostały sporządzone przez biegłego z wieloletnim doświadczeniem, wnioski końcowe były jasne i klarowne, stąd nie było podstaw do powołania innego biegłego w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zważył, że kwestią sporną w niniejszej sprawie była odpowiedzialność pozwanego z tytułu umowy sprzedaży linii produkcyjnej służącej do produkcji warzyw sterylizowanych pakowanych próżniowo. W tej sytuacji rzeczą Sądu było ustalenie, czy zgłoszone przez powódkę usterki/wady miały charakter istotnych, a w konsekwencji przesądzenie o zasadności odstąpienia przez kupującego od umowy sprzedaży.

Należy w pierwszej kolejności wskazać, że nie ulegało wątpliwości, że strony w dniu 30 stycznia 2020 r. zawarły umowę sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa w postaci linii produkcyjnej do produkcji warzyw gotowanych i sterylizowanych takich jak: ziemniaki, buraki, marchew i kukurydza słodka, wraz z wyposażeniem, za cenę 850 000 zł netto. Jak przy tym zeznał przedstawiciel powódki - K. G., celem zakupu tych urządzeń było zwiększenie mocy przerobowej powodowego przedsiębiorstwa. Poza sporem było i to, że tego samego dnia doszło do przekazania powódce urządzeń składających się na linię produkcyjną, w przypadku zaś dwóch z nich w protokole wpisano usterki. Powódka w dniu 31 stycznia 2020 r. wpłaciła pozwanemu kwotę 85 000 zł tytułem zaliczki na poczet w/w umowy, zgodnie z zapisem § 2 ust. 2 umowy, co również było bezsporne.

Pierwsze spotkanie stron odbyło się w siedzibie pozwanej spółki w sierpniu 2019 r., podczas którego przedstawiciele powódki oglądali urządzenia już wówczas zdemontowanej linii produkcyjnej oraz wyrazili wolę jej nabycia. Przedstawiciel powódki zeznał, że linia podczas oględzin stała w szopie, magazynie i nie był w stanie na ówczesnym

etapie ocenić jej sprawności, stąd opierał się wyłącznie na zapewnieniach przedstawicieli pozwanego. Pozwany zapewniał zaś o stuprocentowej sprawności urządzeń i podkreślał fakt, że zostały one wcześniej wyremontowane.

Przed zawarciem umowy strony postępowania prowadziły kilkumiesięczne negocjacje, podczas których - według twierdzenia pozwanego - uzgodniły, że koszt napraw maszyn pomniejszy kwotę ostatniej (wynoszącej 320 000 zł netto) transzy dla sprzedającego. Ustalenie to miało stanowić formę zabezpieczenia interesów powódki. Zastrzeżenie to nie znalazło jednak odzwierciedlenia w podpisanej w dniu 30 stycznia 2020 r. umowie, a jednocześnie przedstawiciel powódki zaprzeczył, aby strony uzgodniły jakiegokolwiek potrącenia z tytułu kosztów napraw, skoro pozwany zapewniał, że linia jest w pełni sprawna (dowód: zeznania Ł. G. - k. 531 verte akt). Powyższe wynika także z zeznań Z. G., który stwierdził wprost, że „pan Ś. nie wiedział o takim zapisie umowy” (dowód: zeznania Z. G. złożone na piśmie – k. 215 akt).

Zgodnie z art. 65 § 2 k.c., dla interpretacji treści umowy znaczenie kluczowe ma zgodny zamiar stron i cel umowy. W tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, w której nie ma podstaw do przyjęcia, że strony dokonały ustaleń co do tego, że ostatnia z transz miała zostać zapłacona z potrąceniem kosztów naprawy urządzeń, które to ustalenia mogłyby być podstawą do stwierdzenia zgodnego zamiaru. Odmienne oświadczenia składane obecnie, odnośnie sposobu rozumienia umowy, nie mogą zatem stanowić żadnej podstawy do ustalenia wspólnego zamiaru w chwili zawierania umowy. Wobec powyższego pozostaje dosłowne brzmienie jej treści interpretowane zgodnie z zasadami logiki. Te z kolei nakazują, aby nie interpretować umowy w sposób rozszerzający poprzez nadanie jej takiej treści w zakresie praw i obowiązków stron, która nie została ujawniona *expressis verbis*.

Problem w tej sprawie nie sprowadza się jednak do rozstrzygnięcia omówionej wyżej wątpliwości, ale do kwestii tego, czy sprzedana powódce przez pozwanego linia produkcyjna posiadała jedynie usterki, których usunięcie powodowało, że mogła prawidłowo funkcjonować zgodnie ze swoim przeznaczeniem, czy też wady istotne, co z kolei upoważniało powódkę do odstąpienia od umowy. Podstawę roszczeń powódki stanowił bowiem art. 560 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Wątpliwości Sądu nie budzi fakt, że powódka przed zakupem spornej linii zapoznała się ze wszystkimi urządzeniami, tj. zbadała rzecz w rozumieniu art. 563 § 1 k.c.. Nie ma też żadnych podstaw do przyjęcia, że linia została powódce wydana przez pozwanego w stanie niepełnym. Powódka nie zgłosiła nigdzie takiego zastrzeżenia, ani też nie wskazała jakich elementów pozwany miał jej nie przekazać podczas wydania przedmiotu sprzedaży. Okoliczności tej zaprzecza zresztą protokół przekazania rzeczy, w którym brak jest jakiegokolwiek uwag powódki w tym zakresie. Co więcej, w protokole tym jedynie w odniesieniu do dwóch urządzeń wpisano usterki (dowód: protokół przekazania urządzeń z 30 stycznia 2020 r. - k. 92 - 93 akt).

Powódka wiedziała, że sporna linia produkcyjna stanowi rzecz używaną, wieloletnią, pochodzącą z lat 1998 – 2007. Podkreślenia wymaga zaś, że przy kupnie rzeczy używanych kupujący jest zazwyczaj przygotowany na to, że normalne zużycie rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość, a przeważnie i użyteczność w stopniu zależnym od rodzaju rzeczy i celu, któremu ona służy. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy, których używanie polega na eksploatacji mechanicznej, w takich wypadkach bowiem techniczne zużycie materiałów lub poszczególnych zespołów powoduje wcześniejsze awarie, nie zawsze możliwe do przewidzenia, a będące normalnym następstwem prawidłowego używania. Takie wady objęte są świadomością kupującego, znajdują ekwiwalent w niższej (od rzeczy nie używanej) cenie kupna i mieszczą się w granicach podjętego przez kupującego ryzyka. Najbardziej bowiem prawidłowa eksploatacja rzeczy zawsze powoduje zmniejszenie jej wartości lub użyteczności, zwiększając w realny sposób niebezpieczeństwo awarii będącej normalnym następstwem takiej eksploatacji. W literaturze wskazuje się, że wady fizyczne rzeczy mogą powstawać w wyniku nieprawidłowego używania rzeczy, w nieodpowiednich warunkach, poddawaniu nieodpowiedniej konserwacji lub przechowywaniu (M. Manowska, Rękojmia i gwarancja, "Prawo spółek" 1997, nr 10, s. 34; K. Haładyj, Komentarz do art. 556 k.c., op. cit., s. 1065; uchwała Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z 21 marca 1977, III CZP 11/77)

Odnosnie aktów staranności dokonanych przez powódkę należało wskazać, że w dniu 23 marca 2020 r. skierowała ona do pozwanego wiadomość e-mail, w której przedstawiła listę usterek uniemożliwiających, jej zdaniem, pracę linii (dowód: wiadomości email z 23 marca 2020 r. - k. 96 - 97 akt). Pozwany niezwłocznie odniósł się szczegółowo do każdego z zastrzeżeń powódki, wskazując jednocześnie sposób na rozwiązanie problemów uniemożliwiających rozruch linii. Pozwany zaproponował też powódce obniżenie ceny sprzedaży o kwotę 30 000 zł tytułem kosztów usunięcia usterek (dowód: wiadomości email z 24 marca 2020 r. - k. 98 - 99 akt). Powódka nie odpowiedziała na wiadomość pozwanego, zaś w trakcie rozmowy telefonicznej z 31 marca 2020 r. przedstawiciel powódki miał przekazać pozwanemu informację, że „potrzebuje jeszcze chwilę czasu” i że „wkrótce się z nim skontaktuje”, co jednak nie nastąpiło. Już w dniu 1 kwietnia 2020 r. pracownik powódki (A. S.) przekazała zaś pozwanemu informację o odstąpieniu od umowy (dowód: wiadomość email z 6 kwietnia 2020 r. – k. 100 akt), natomiast pismo zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 27 marca 2020 r., w którym powódka oświadczyła, że odstępuje od umowy „z uwagi na liczne wady fizyczne linii produkcyjnej”, pozwany odebrał 3 kwietnia 2020 r. (dowód: oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży wraz z potwierdzeniem nadania - k. 33 - 34 akt, 101 – 102, 104 – 105 akt).

W ocenie Sądu, powódka powinna była wyznaczyć pozwanemu, jako sprzedawcy, odpowiedni termin na usunięcie usterek z zagrożeniem, że po jego bezskutecznym upływie nie przyjmie naprawy. Terminu takiego zaś powódka nie wyznaczyła, powódka przedstawiła pozwanemu listę usterek emailem z 23 marca 2020 r., po czym pismem z 27 marca 2020 r. (a zatem po czterech dniach) – już odstąpiła od umowy. Nie wykazano zaś, aby pozwany odmówił usunięcia usterek po ich zgłoszeniu, czy unikał kontaktu z powódką. Wręcz przeciwnie – pozwany zobowiązał się do zapewnienia powódce pomocy merytorycznej (nie wykonawczej) przy montażu linii, a w piśmie z 27 marca 2020 r. – stanowiącym odpowiedź na zgłoszone usterek – pozwany wprost zaproponował powódce obniżenie ceny sprzedaży o 30 000 zł, do czego powódka w ogóle nie odniosła się. Z zeznań Z. G. wynika, że świadek oferował powodowi pomoc doradcą przy montażu linii, jednak z pomocy tej nie skorzystał ani D. P., który montował sporną linię, ani sam powód, którego przedstawiciel – K. G. – miał nie odpowiadać na telefony i smsy świadka. Świadek próbował kontaktować się z powodem przed odstąpieniem od umowy, jednak bezskutecznie (zob. zeznania Z. G.– k. 517 verte – 518 akt).

Abstrahując od powyższego należy wskazać, że kluczowym dla stwierdzenia, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest skuteczne, jest spełnienie przez wadę, która stanowiła podstawę złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy kryterium "istotności" (art. 560 § 4 k.c.). Przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art. 560 k.c. decydujące znaczenie mają odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy związane z jej funkcjonowaniem, a nie tylko zobiektywizowany stan techniczny rzeczy w postaci jej niezdatności do zwykłego użytku w ogóle lub w określonym zakresie bądź bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym. Nabywca skomplikowanej technicznie rzeczy, jaką jest np. ciągnik, może oczekiwać nie tylko ogólnej jej sprawności technicznej, ale także sprawnego, normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jej zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację zgodnie z jej przeznaczeniem i parametrami techniczno-eksploatacyjnymi (wyr. SN z 29 czerwca 2004 r., II CK 388/03, Legalis nr 75586). Zatem ocena, czy wada rzeczy sprzedanej jest istotna, powinna być dokonywana z punktu widzenia kupującego (subiektywna kwalifikacja wady), a nie - przydatności rzeczy do zwykłego użytku. Granicą subiektywnej oceny kupującego jest nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Tym samym nieprawidłowy wydaje się pogląd, zgodnie z którym wadą istotną jest tylko taka wada, która czyni rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla kupującego.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa linia produkcyjna, składająca się z kilku urządzeń ((...)), jest zestawem maszyn wysoce skomplikowanych. Oceniając istotność zgłoszonej wady, Sąd zobowiązany był uzyskać wiadomości specjalne, z zakresu ich budowy i funkcjonalności. W związku z powyższym Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wad (w tym charakteru i ich zakresu) linii produkcyjnej oraz niemożności jej uruchomienia. Wskutek podniesionych zarzutów dotyczących charakteru zgłaszanych wad przez powódkę, Sąd w celu wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w tej kwestii, zdecydował się przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe. W wyniku tego, postanowieniem z dnia 17 maja 2022 r. Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność zgłoszonych przez powódkę zastrzeżeń co do opinii pisemnej, zawartych w piśmie powoda z 11 kwietnia 2022 r., a następnie wezwał biegłego do stawienia się na rozprawę celem złożenia wyjaśnień do tejże opinii. Wreszcie Sąd

dopuszczył dowód z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego na okoliczności podniesione przez powoda z 25 października 2022 r. Wynik wskazanego uzupełniającego postępowania dowodowego, przesądził o zakwalifikowaniu powołanych przez powódkę usterek jako wad nieistotnych (Dowód: opinia biegłego sądowego S. P. wraz z załącznikami - k. 569 - 580 akt, opinie uzupełniające tego biegłego - k. 625 - 630 akt, 729 - 733 akt, ustna opinia tego biegłego - k. 688 verte - 690 akt).

Zgodnie z treścią art. 560 § 1 kodeksu cywilnego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę niezwłocznie usunie. Co ważne - jak wynika z drugiego zdania wskazanego artykułu - ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. W konsekwencji kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna i to niezależnie od tego, czy przedmiot umowy był już w ramach uprawnień przysługujących kupującemu kiedykolwiek wymieniany czy naprawiany. Wystarczającą przesłanką do złożenia przez kupującego oświadczenia o odstąpieniu od umowy w ramach reklamacji z tytułu rękojmi jest „istotność” wady zakupionego produktu. Zgodnie natomiast z treścią art. 560 § 4 kodeksu cywilnego kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

Rozgraniczenie pojęcia "wady istotne" i "wady nieistotne" może mieć miejsce w umowie pomiędzy stronami. Jeżeli strony w umowie pojęć tych nie określają, a taka sytuacja ma miejsce w przedmiotowej sprawie, to przyjąć należy argumentację, którą wskazano wyżej, zgodnie z którą przy ocenie, czy mamy do czynienia z wadą istotną, czy też nie, należy wziąć pod uwagę kryteria subiektywne, do granic zakreślonych przez art. 5 kodeksu cywilnego. Za bezzasadne uznaje się takie postrzeganie wady istotnej, w świetle którego wadę tę miałyby stanowić jedynie takie usterki, które czyniłyby rzecz niezdatną do zwykłego użytku bądź bezwartościową. Fakt, iż rzecz dotknięta jest jedynie wadami o charakterze nieistotnym skutkuje tym, że wadliwa rzecz może być wymieniana lub naprawiana dowolną ilość razy, co z kolei będzie prowadziło do wyłączenia uprawnienia kupującego do odstąpienia od umowy (Uliasz R., Komentarz do art. 556-581 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, LEX/el., 2013).

W doktrynie podkreśla się, iż wadą istotną jest taka, która wyłącza normalne korzystanie z rzeczy zgodnie z celem umowy, odbiega w sposób zasadniczy od cech funkcjonalnych oraz estetycznych, znacznie obniża wartość, albo polega na znacznym odstępstwie od złożonego zamówienia. Istotność wady należy zatem analizować z uwzględnieniem przeznaczenia i celu, z myślą o których kupujący nabył produkt. Charakter istotności bada się w zależności od ustalonego stanu faktycznego.

W analizowanym stanie faktycznym mieliśmy do czynienia z jednym tylko zgłoszeniem reklamacyjnym, biegły zaś jednoznacznie wypowiedział się co do tego, że sprzedana powódce przez pozwanego linia produkcyjna posiadała jedynie usterki, które wynikały z jej stopnia zużycia, były spowodowane demontażem, magazynowaniem, transportem i ponownym jej montażem oraz, że nie były to wady istotne. Biegły podkreślił przy tym, że wszystkie używane maszyny i urządzenia, linie produkcyjne do produkcji warzyw sterylizowanych pakowanych próżniowo zakupione na rynku wtórnym, wymagają wykonania przeglądów przez zakłady posiadające stosowne uprawnienia, wiedzę zawodową, wymagają regulacji, wymiany olejów i smarów, sprawdzenia i nowego oprogramowania na bazie technologicznego produktu spożywczego zgodnie z obowiązującymi recepturami i normami spożywczymi (Dowód: opinia biegłego sądowego S. P. wraz z załącznikami – k. 569 – 580 akt, opinia uzupełniająca tego biegłego – k. 625 – 630 akt). Biegły odniósł się do wszystkich pozycji wskazanych w liście usterek linii, będących - zdaniem powoda - wadami, które umożliwiały mu odstąpienie od umowy. Biegły dokonał oględzin i udzielił odpowiedzi na zadane mu pytania. Nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, że biegły nie posiada doświadczenia, czy niezbędnej wiedzy w dziedzinie, w której opiniował.

Sąd zważył, że powód kwestionował opinię wskazując na jej nieprzydatność w związku z lakonicznością, brakiem udzielenia odpowiedzi na zadane pytania i wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Niezadowolenie strony powodowej z opinii biegłego nie mogło jednak stanowić wyłącznej podstawy do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, zaś okoliczność, iż opinia nie

ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Jeśli opinia biegłego sądowego dostarcza Sądowi niezbędnych wiadomości specjalnych, mogących stanowić podstawę rozstrzygnięcia, Sąd ten nie jest obowiązany do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego i może przestać na opinii już wydanej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2018 r., III AUa 25/18).

Przedmiotowa opinia służyła wyjaśnieniu kwestii technicznych zgłoszonych uszkodzeń, niesprawności i niekompletności linii. W tym zakresie bowiem konieczna była wiedza specjalna. Dokonanie kwalifikacji poszczególnych pozycji jako wad leżało natomiast w gestii sądu, a nie biegłego. Nie do biegłego należała również wykładnia zapisów umowy, choć był to również dla biegłego materiał stanowiący podstawę opiniowania. Biegły opisał charakter, wagę każdej z pozycji znajdującej się na liście usterek. Biegły odniósł się przy tym – w ocenie Sądu – słusznie m.in. do charakteru i przeznaczenia linii. Otóż skoro zakupiony przedmiot stanowił zdemontowaną i używaną linię wymagającą ponownego montażu przy udziale fachowego podmiotu, to nie można było tej okoliczności przy opiniowaniu pominąć. Biegły wskazał, że podane usterki są typowymi dla używanego przedmiotu i są normalną konsekwencją eksploatacji linii, przy ponownym montażu tego typu uszkodzenia są typowymi, które mogą się pojawić i które należy usunąć aby uruchomić linię.

Ostatecznie największe wątpliwości opinia, po jej uzupełnieniu, wzbudziła w zakresie zbiornika wytwornicy pary, a w szczególności jego użyteczności - dopuszczenia do użytku po zgłoszeniu i kontroli przez Urząd Dozoru Technicznego (zdaniem powoda nie było to możliwe z uwagi na niewłaściwy, nieodpowiedni zbiornik, gdzie z uwagi na datę jego produkcji, zasady certyfikacji nie jest możliwe uzyskanie zgody na jego użytkowanie przez Urząd Dozoru Technicznego).

W zakresie wskazanych usterek należy w pierwszej kolejności wskazać, że ich część dotyczy niekompletności – jak brak osłon bocznych bębna, brak osłony silnika napędu, brak osłony na wentylatorze, brak blachy osłonowej pod silnikiem napędu, czy brak dolnego zaworu związanego z wodą. W ocenie Sądu, jedynie w sytuacji, gdyby elementy te były ujęte jako składniki linii (vide § 1 umowy), mogłyby stanowić ewentualne wady. Zważyć należy na fakt, że w sprawie sporządzony został protokół odbioru linii (k. 92 - 93 akt) i skoro nie stwierdzono tych wskazywanych braków, to nie ma podstaw do uznania ich za wady. Niewątpliwie przy tym dotyczyć to miało brakujących elementów i w tym zakresie powód miał możliwość i powinien zbadać przedmiot pod kątem jego kompletności już w chwili odbioru. Czynność ta nie wymagała wiedzy specjalnej czy czynności uruchomienia linii. Przy każdej czynności zakupu i odbioru rzeczy podstawowym zachowaniem kupującego jest podstawowa weryfikacja kompletności przedmiotu, ujawnienie brakujących elementów. Zaniechanie tego obowiązku, zwłaszcza przez powoda, który jest profesjonalistą, w związku z czym obowiązuje go tzw. podwyższony miernik staranności, musi wiązać się z utratą uprawnień z tytułu rękojmi (art. 563 k.c.).

Ponadto, to na powoda, jako kupującego, z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przeszły korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy (art. 548 § 1 k.c.). Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - z dnia 23 października 2018 r., I AGa 181/18, Legalis), nie może budzić wątpliwości, że w czasie transportu, późniejszego przechowywania rzeczy przez powoda czy na etapie montażu, gdzie pierwsze czynności montażowe podjęto po upływie około 2 miesięcy od daty wydania, mogło dojść do zagubienia czy uszkodzenia określonych elementów linii. W tym właśnie celu był sporządzony protokół przy wydaniu linii dokumentujący stan jej kompletności.

Nadto, trafnie wskazano, że w przypadku powoływania się w procesie, w którym stroną nie jest konsument, na odstąpienie od umowy sprzedaży z powodu wady rzeczy sprzedanej, to kupującego obciąża dowód tego, że rzecz miała określone wady oraz, że wada lub jej przyczyna istniała już w chwili przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty rzeczy na kupującego. Wynika to jasno z art. 556² k.c., który przewiduje, że tylko jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. W przypadku innych niż konsumenci

podmiotów takie domniemanie zatem nie obowiązuje i na kupującym ciąży pełen obowiązek dowodowy wykazania faktów, z których wywodzi skutki (art. 6 k.c.).

Do skutecznego odstąpienia od umowy powód jako kupujący musiał udowodnić dwie okoliczności: istnienie wady i zachowanie aktów staranności, przy czym ta ostatnia przesłanka dotyczy kupującego, który jest przedsiębiorcą, obie te przesłanki muszą zaistnieć kumulatywnie, co oznacza, że niewykazanie chociażby jednej z nich skutkuje oddaleniem powództwa (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.9.2013 r., I ACa 465/13, Legalis).

Poza kwestią, czy wskazane w liście usterek powoda poszczególne pozycje stanowią wady, należy w pierwszej kolejności podnieść, że zgodnie z art. 560 § 4 k.c. powód mógł odstąpić od umowy tylko w sytuacji, jeżeli wada była istotna. W okolicznościach przedmiotowej sprawy należy zaś, w ocenie Sądu, stwierdzić, że wnioski płynące z oceny materiału dowodowego wskazują, że nawet przyjmując określone pozycje z listy usterek jako wady, nie byłyby to wady istotne. W tym zakresie prima facie należy podnieść, że ocena istotności wady winna być poprzedzona analizą zarówno tej rzeczy, jak i innych rzeczy, które znajdują się w obrocie, a w odniesieniu do każdego z przedmiotów sprzedaży wynik badania może być zupełnie różny. W judykaturze prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art. 560 k.c. decydujące znaczenie mają odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy, związane z jej funkcjonowaniem, a nie tylko zobjektywizowany stan techniczny rzeczy w postaci jej niezdatności do zwykłego użytku w ogóle lub w określonym zakresie bądź bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym. Nabywca skomplikowanej technicznie rzeczy, jaką jest np. samochód, może oczekiwać nie tylko ogólnej jej sprawności technicznej, ale także sprawnego, normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jej zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację zgodnie z jej przeznaczeniem i parametrami techniczno-eksploatacyjnymi (wyr. SN z 29.6.2004 r., II CK 388/03, Legalis; Z. Gawlik, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, cz. 2, 2014, s. 132).

Powtórzyć należy, że ocena tego, czy wada rzeczy sprzedanej jest istotna, powinna być dokonywana z punktu widzenia kupującego (subiektywna kwalifikacja wady), a nie przydatności rzeczy do zwykłego użytku. Granicą subiektywnej oceny kupującego jest nadużycie prawa (art. 5 k.c.; tak C. Żuławska, w: Komentarz KC, Ks. III, t. I, 2001, s. 46). Podobnie wskazano w orzecznictwie, że dla oceny czy rzecz sprzedana ma wadę decydujące znaczenie ma kryterium funkcjonalne a nie normatywno-techniczne, oznacza to, że wada fizyczna pod tą postacią występuje wtedy, gdy wartość lub użyteczność rzeczy została zmniejszona, biorąc pod uwagę cel oznaczony w umowie, albo wynikający z umowy lub przeznaczenia rzeczy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 maja 2016 r., I ACa 937/15, Legalis).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że przedmiotem sprzedaży była używana linia produkcyjna, która została zdemontowana, w takim stanie była przed zakupem, nie była używana bezpośrednio przed nim, o czym powód wiedział oglądając ten przedmiot przed podpisaniem umowy. Nie budziło wątpliwości, że ponowny montaż będzie wymagał skorzystania z usług fachowego podmiotu i będzie wiązał się z określonym kosztem, o czym powód podpisując umowę wiedział i na co się godził. Zrozumiałe jest, że z tego typu czynnościami muszą się wiązać określone prace montażowo – naprawcze. W odniesieniu do braków z listy usterek, jak już wskazano nie ma podstaw do przyjmowania odpowiedzialności pozwanego za wady z tytułu rękojmi w tym zakresie. W odniesieniu do pozostałych pozycji z usterek wszystkie (poza zbiornikiem wytwornicy pary) zostały usunięte i linia w zasadniczej części uruchomiona i jest użytkowana przez powoda. Oczywiście nie ma znaku równości pomiędzy istotnością wady a jej usuwalnością, natomiast jest to jedna z okoliczności, która w zestawieniu z innymi może świadczyć o tym, że określona wada nie jest istotna.

Biegły odnosząc się do poszczególnych defektów wskazanych w liście usterek (znamienne jest, że sam powód nie określił poszczególnych uszkodzeń, niesprawności jako wady, a jako usterki) podniósł, że są to typowe czynności naprawcze – serwisowe związane z użytkowaniem linii, a charakterystyczne dla ponownego uruchomienia linii, która nie była używana przez określony czas i była zdemontowana. Czynności montażowo - serwisowe pozwoliły na użytkowanie linii przez powoda. Żadna z pozycji listy usterek nie była jakimś poważnym uszkodzeniem, wymagającym długotrwałej czy kosztownej naprawy (odrębnie zostanie omówiona kwestia wytwornicy pary). Sam powód w odstąpieniu od umowy przytoczył zaś kwotę 48 294 zł jako łączny koszt naprawy zepsutych elementów linii, zakupu

elementów i montażu, co przy umówionej cenie zakupu wynoszącej ponad milion złotych (1 045 500) stanowi ok. 4,6 % procenta wartości przedmiotu przyjętego w umowie. Nie można wykluczyć, że powód liczył się z mniejszym kosztem związanym z uruchomieniem linii, stąd zdecydował się na czynności związane z odstąpieniem od umowy, jednak musiał liczyć się z określonym kosztem uruchomienia linii, który przyjął w umowie jako obciążający jego właśnie. Zdaniem Sądu, nie sposób przyjąć, aby taki koszt i wykonane prace, skoro powód uruchomił linię w zasadniczej części i z niej korzysta, mógł świadczyć o zmniejszeniu dla powoda w sposób znaczący użyteczności czy funkcjonalności rzeczy. W kontekście stwierdzonych usterek biegły wprost wskazał, że są one wynikiem stopnia zużycia (powód wiedział o tym, że linia jest używana i w określonym stopniu zużyta, lata produkcji linii – 1998-2007), demontażu, jej magazynowania, transportu i ponownego montażu (tych wszystkich okoliczności powód też był świadomy), a wszystkie używane linie wymagają regulacji, wymiany olejów i smarów, sprawdzenia czy odpowiedniego oprogramowania. Biegły wskazał przy tym, że z częścią usterek linia mogła pracować, podał też, że mamy do czynienia z agresywnym środowiskiem, który nie pozostaje bez wpływu na poszczególne elementy linii.

W sprawie bezspornym jest, że całkowity montaż linii nie nastąpił, uruchomiona została tzw. część brudna, wózek widłowy – podczas oględzin przez biegłego wykazywała sprawność techniczną. Wobec tego należy wskazać, że powód pomimo specyfiki przedmiotu, gdzie z linii można korzystać z określonych jej części, dokonał odstąpienia od całości umowy. Część linii (tzw. czysta) nie została zamontowana, nie nastąpiło podłączenia do mediów. Dotyczy to wskazanej w liście usterek pozycji odnoszącej się do kotła parowego/ wytwornicy pary. W zakresie kotłowni i wytwornicy pary należy wskazać, poza uwagami biegłego w tym zakresie, że przecież, co nie budziło wątpliwości, powód nigdy nie przygotował odpowiednio miejsca montażu (pomieszczenia kotłowni), aby móc dokonać montażu tej części linii z wytwornicą pary i ta nie mogła być zamontowana. Skoro nie było warunków, to nie mógł być dokonany montaż kotła/wytwornicy pary. Wytwornica pary nigdy nie została wobec tego zgłoszona do odbioru. W konsekwencji, nie ma podstaw do przyjęcia wady skoro przedmiot ten w ogóle nie został zamontowany. Powód nigdy nie złożył przecież, co jest również bezsporne, wniosku do Urzędu Dozoru Technicznego, nie zainicjował odpowiedniego postępowania. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że kocioł nie uzyskałby stosownego pozwolenia. W tym zakresie może być tylko określona hipoteza w tym stanie, a nie obiektywny stan, co nie powala przyjąć wady wytwornicy, która miałaby nie móc być używana z tego powodu, że prawdopodobnie nie uzyskałaby dopuszczenia do użytkowania przez UDT.

Niezrozumiałe, zdaniem Sądu, jest wykazywanie przez powoda osobno kosztów pracy jego pracowników (k. 45) przy montażu linii skoro, montaż ten obciążał powoda. Zgodnie z umową również koszty transportu obciążały powoda. Jak już wskazano, analizie podlegały tylko pozycje z listy usterek jako wady mające być podstawą odstąpienia od umowy. Pozycje 1-10 dotyczyły uruchomionej części linii, poz. 11 w zakresie (...) wyłącznie określonego braku – dolny zawór związany z wodą (kwestia „braków” z poszczególnych pozycji została już omówiona), a poz. 12 co do Autoklaw - jako wadę - wskazano pochodzenie zbiornika pary z lat 80 i brak odpowiedniego przeznaczenia. W opinii biegłego nie można wykluczyć tego zbiornika jako zbiornika pary, pochodzenie zbiornika i lata produkcji wynikają wprost z tabliczki znamionowej, a przedmiot przecież powód oglądał i musiał wiedzieć (a przynajmniej miał pełną możliwość) poznania daty produkcji tego urządzenia stanowiącego element linii, a nie wynika z materiału dowodowego, aby pozwany kiedykolwiek zapewniał powoda, że uzyskał co do tego urządzenia pozwolenie UDT. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, poza poruszonymi już kwestiami dotyczącymi wytwornicy pary, powód mógł i powinien zweryfikować przydatność tego elementu linii najpóźniej w momencie wydania linii, zwłaszcza, iż przecież umówił się, że samodzielnie uzyska pozwolenie UDT w tym zakresie. Jednocześnie z faktur dołączonych do pozwu (k.36-44) przez powoda wynika, że w nieznaczonej części koszt uruchomienia linii łączył się z zakupem określonych elementów, w przeważającej części był to koszt prac montażowych.

Sąd zważył przy tym, że wadę fizyczną definiuje art. 556¹k.c., która polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;

- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (§ 1).

Ocena zgodności lub niezgodności rzeczy z umową wymaga dokonania wykładni oświadczeń woli stron i ustalenia, czy rzecz ma właściwości wynikające z umowy, co podkreśla to element subiektywny w pojęciu wady. Przy ustaleniu treści łączącego strony porozumienia, należy uwzględnić usprawiedliwione oczekiwania kupującego co do cech rzeczy sprzedanej. Pomocne w tym zakresie są kryteria wskazane w art. 556⁽¹⁾ § 1 pkt 1–4 kc (zob. F. Zoll, Rękojmia, rozdz. 1.8). Ocena, czy rzecz posiada właściwości, które powinna posiadać rzecz tego rodzaju, wymaga również odwołania się do ogólnych przepisów o spełnianiu zobowiązań (np. art. 354, 355, 357 kc). Katalog typów wad fizycznych podany w art. 556⁽¹⁾ k.c. nie jest zamknięty, można więc do nich zaliczyć inne wady niż wskazane w ustawie (zob. P. Stec, w: B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek (red.), Ustawa, art. 556 KC, Nb 8). W orzecznictwie podkreśla się, że: "pojęcie wady fizycznej nie należy do języka potocznego, lecz jest konstrukcją normatywną i powinno być wykładane w świetle normy kodeksu cywilnego. Wadą fizyczną jest pewien niedostatek przedmiotu prawa podmiotowego, powodujący zmniejszenie jego wartości lub użyteczności" (zob. wyr. SN z 18.10.2018 r., IV CSK 323/17, Legalis). Na podstawie art. 556⁽¹⁾ § 1 pkt 1 k.c. rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia. Kryteria oceny zgodności z umową rzeczy sprzedanej wskazane w art. 556⁽¹⁾ § 1 pkt 1 k.c. nakazują więc brać pod uwagę cel oznaczony przez strony w umowie, okoliczności zawarcia umowy, typowy użytek rzeczy danego rodzaju. W zakresie samej wykładni dodatkowo należy przyjąć tzw. kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli i uwzględnić co do oświadczeń wyrażonych na piśmie nie tylko sam tekst, zasady składniowe i znaczeniowe języka, w którym dokument został sporządzony, ale także przyświecający mu zamiar i cel w nim wyrażony albo dający się wywieść z treści, jak również kontekst sytuacyjny, okoliczności, w jakich zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 65 kc; tak wyrok SA w Katowicach z 5.3.2009 r., V ACa 484/08, OSA/Kat. 2009, Nr 2, poz. 4). Zgodnie z art. 556⁽¹⁾ § 1 pkt 2 k.c. rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór. Zapewnienie to wyraźne oświadczenie sprzedawcy, składane kupującemu przed zawarciem umowy, że rzecz sprzedawana ma określone właściwości. Zapewnienie może być traktowane jako oświadczenie woli sprzedającego, oświadczenie jedynie podobne do oświadczenia woli, może być także przedmiotem odpowiedniego porozumienia stron umowy sprzedaży (zob. wyr. SN z 17.2.2005 r., I CK 568/04, Legalis). W orzecznictwie SN za utrwalony uznac należy pogląd, wypracowany na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów, że "zapewnienie o właściwościach rzeczy sprzedanej w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. może mieć różną treść. Można je rozumieć mianowicie jako poinformowanie kupującego o pewnych stałych cechach rzeczy (towaru), niezależnie od sposobu ich (jego) użycia w dalszym procesie produkcyjnym. Można by tu mówić o zapewnieniu o charakterze ogólnym. Zapewnienie mogłoby odnosić się też do pewnych funkcjonalnych właściwości sprzedanej rzeczy w związku z określoną sferą wiadomego sprzedającemu sposobu zastosowania rzeczy przez kupującego (np. w razie komponowania jej z innymi rzeczami w określonym procesie technologicznym). Rzecz jasna, w praktyce handlowej bardziej typowa jest pierwsza postać zapewnienia (o charakterze ogólnym), nie wyklucza to jednak zapewnień dalej idących, obejmujących również funkcjonalne (techniczne) właściwości rzeczy w ramach określonych procesów technologicznych (...) Zapewnienie o właściwościach sprzedanej rzeczy może mieć charakter odpowiedniej informacji dotyczącej rzeczy dokonywanej w chwili zawierania umowy sprzedaży. Może też być powiązane z określoną postacią aktywności handlowej sprzedającego (tzw. zapewnienie czynne). Mogłoby ono przejawiać się m.in. w sukcesywnym doradztwie kupującemu dotyczącym angażowania nabytej rzeczy w określone procesy technologiczne. Względ na utrzymanie współpracy handlowej z kupującym może właśnie implikować taką postać zapewnień handlowych czynionych kontrahentowi (...) Rzecz sprzedana kupującemu może być towarem niewadliwym (pełnowartościowym) z punktu widzenia jej podstawowych właściwości użytkowych. Jeżeli sprzedający zapewnia o dalszych jeszcze właściwościach takiej rzeczy, które mogą ujawnić się dopiero później (np. w określonym

procesie technologicznym obejmującym m.in. komponowanie sprzedanej rzeczy z innymi rzeczami), to musi się liczyć z konsekwencjami niepowodzenia takich zapewnień w sferze odpowiedniego konstruowania fizycznej wady rzeczy w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. Treść i zakres omawianych zapewnień sprzedającego determinuje, oczywiście, także jego ryzyko kontraktowe, ale zależą one zawsze od woli zbywcy rzeczy" (zob. wyr. SN z 17.2.2005 r., I CK 568/04, Legalis). Zgodnie z art. 556⁽¹⁾ § 1 pkt 3 k.c. rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia. Zgodnie z art. 556⁽¹⁾ § 1 pkt 4 k.c. rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli została kupującemu wydana w stanie niepełnym. Wada fizyczna tego typu obejmuje sytuacje, gdy wydano kupującemu rzecz bez określonej części, którą rzecz ta powinna mieć zgodnie z umową.

W ocenie Sądu, powód nie wykazał zaistnienia żadnej z wad. Podstawą sprzedaży ad casum była pisemna umowa stron. Nie była sporna świadomość obu stron co do charakteru przedmiotu – używanej linii montażowej, zdemontowanej, przez dłuższy czas nieużywanej i wymagającej określonych czynności montażowych przy jej ponownym uruchomieniu. W tym stanie strony przyjęły konieczność podjęcia czynności montażowych, które będą związane z określonym kosztem, który obciąży powoda. Wobec ujawnionych okoliczności zawarcia umowy, jej celu, powód przyjął, że montaż używanej, zdemontowanej linii będzie wiązał się z koniecznością usunięcia drobnych usterek, które z uwagi także na demontaż, dłuższy okres nieużywania linii będzie konieczny. Wobec zdemontowania linii, charakter przedmiotu (agresywne środowisko) wiadomym było, że nie ma możliwości pełnego testu bezpośrednio przed wydaniem linii i strony przyjmowały, że określone niedoskonałości przedmiotu są czymś normalnym. Pozwany nie zapewniał o pełnej sprawności linii. Nie ma podstaw – wobec sporządzonego protokołu odbioru – do przyjęcia wydania rzeczy w stanie niepełnym. Od chwili wydania rzeczy ryzyko związane z rzeczą przeszło na powoda jako nabywcę. Pozwany uruchomił część linii, w świetle opinii biegłego możliwe jest przy tym uruchomienie całości przy spełnieniu określonych warunków wobec tego rzecz nadawała się do przewidzianego celu zgodnie z umową stron – używania linii w przedsiębiorstwie powoda zgodnie z przeznaczeniem linii.

Pozwany nie zapewniał o pełnej sprawności bez czynności serwisowo -montażowych związanych z linią. Nie ma podstaw do przyjęcia, aby rzecz nie miała właściwości, o których zapewniał pozwany – tu zapewnienie było o sprawności linii po podjęciu czynności serwisowo – montażowych. Skoro linia została uruchomiona w znacznej części, jest możliwość jej uruchomienia w całości, ma właściwości wynikające z umowy stron, natomiast w kontekście wykładni umowy jeszcze raz należy podkreślić, że zdemontowana linia mogła spełniać umówione przeznaczenie po odpowiednim montażu połączonym – już wobec demontażu, cechy przedmiotu (używana linia) - z określonymi czynnościami z tym związanymi. Tego typu czynności w okolicznościach sprawy jak uzupełnienie płynów eksploatacyjnych (w szczególności oleju), czy użycie określonych smarów, jak regulacje czy wymiana jakichś elementów eksploatacyjnych zużywających się w toku normalnego używania, jak i na które ma wpływ sam upływ czasu, nie są wobec tego wadami zakupionej linii. Braki w zakresie określonych elementów, wobec sporządzonego protokołu wydania i przejścia od tego momentu ryzyka utraty czy uszkodzenia rzeczy (art.548 k.c.) nie stanowią wad.

Ponadto, z uwagi na fakt, że stronami są przedsiębiorcami powód jako kupujący utracił uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał w odpowiedni sposób rzeczy (art. 563 k.c.). Braki poszczególnych elementów są nie tylko łatwo zauważalne, ale jest to podstawowy obowiązek kupującego, aby sprawdzić kompletność rzeczy i brak widocznych uszkodzeń. W tym zakresie powód nie tracił uprawnień tylko w zakresie takich wad, których nie mógł wykryć w toku normalnych oględzin, które ujawniły się w trakcie montażu przez wyspecjalizowany podmiot w tym zakresie.

Zdaniem Sądu, nabywając używaną, zdemontowaną rzecz, powód musiał liczyć się w ramach ryzyka kontraktowego, że mogą pojawić się określone - większe niż planował - koszty ponownego montażu związane z pracami z tym związanymi. Należy wskazać jednocześnie, że zasadniczo interes powoda jako strony został zaspokojony - uruchomiona została linia w części, jest możliwość uruchomienia w pozostałej, Sąd ocenia przy tym odstępianie od umowy tylko w kontekście złożonego oświadczenia w tym zakresie i wskazanych usterek jako wad. W odniesieniu do wytwornicy pary powód nie przystosował pomieszczenia do tej instalacji, wobec tego już z tego powodu, i to w wyniku świadomej decyzji powoda, nie została uruchomiona ta część linii. Powód mógł zapoznać się z datą produkcji i producentem tego

urządzenia jeszcze przed wydaniem rzeczy. Należy stwierdzić, że nawet teoretyczny zakup nowej wytwornicy pary nie obniży przecież wartości rzeczy, wręcz przeciwnie - jej wartość wzrośnie, a koszt rzędu nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych będzie stanowił tylko ułamek wartości całej linii. W zakresie Autoklawu powód jako wadę zgłosił wyłącznie określony brak – dotyczący dolnego zaworu. Powód używa linię w części, nie zwrócił linii pomimo odstąpienia, uścił jednocześnie dotychczas 10 % umówionej ceny sprzedaży. W tych wszystkich okolicznościach zachowanie powoda w zakresie odstąpienia od całości umowy daje, w ocenie Sądu, podstawy do przyjęcia działania powoda wręcz z naruszeniem prawa podmiotowego, nadużyciem go na gruncie art. 5 k.c. przez korzystanie z prawa niezgodnie z jego społeczno - gospodarczym przeznaczeniem.

Na marginesie należy jeszcze wskazać, że gdyby nawet hipotetycznie przyjąć, że określone zgłoszone usterki, w szczególności dotyczące wymiany uszkodzonych elementów – jak wyszczerbione koło pasowe, uszkodzony silnik, uszkodzone falowniki, rączka wyłącznika, uszkodzony przełącznik czy uszkodzone łożysko, skrzynki (pkt 3 a., 4d. , 8, 9b., 10 z listy usterek – k. 35 akt) mają charakter wady na gruncie art. 556⁽¹⁾ k.c., ku czemu brak ad casum podstaw, to wady te nie są istotne (art. 560 § 4 k.c.). Przy tym na gruncie art. 560 § 1 k.c. to powód jako kupujący był wyłącznie umocowany do dokonania wyboru uprawnienia w ramach rękojmi. Ten wybór ma charakter prawo kształtujący i jest wiążący zarówno dla stron, jak i dla sądu rozpoznającego sprawę. Ponadto, złożone oświadczenie o odstąpieniu spełniało wymogi formalne - nie wymaga formy szczególnej, jednak z uwagi na jego prawo kształtujący charakter, powinno być złożone w taki sposób, aby nie nasuwało żadnych wątpliwości co do jego treści i konsekwencji. Ustalenie, czy zachowanie danej osoby stanowi oświadczenie woli, podlega ocenie według reguł wykładni oświadczeń woli (wyr. SN z 22.6.2006 r., V CSK 70/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 59). Jeżeli jednak umowa została zawarta w formie pisemnej, to zgodnie z przepisem art. 77 § 2 kc, oświadczenie takie również powinno być stwierdzone pismem. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy musi być złożone w taki sposób, aby sprzedawca mógł zapoznać się z jego treścią i odczytać wolę kupującego. Ponadto, jako oświadczenie woli, aby mogło wywołać skutek prawny, musi pochodzić od osoby, która takie oświadczenie mogła złożyć (wyr. SN z 8.11.2005 r., I CK 275/05, Legalis; wyr. SN z 22.11.2002 r., IV CK 1520/00, niepubl.; wyr. SN z 16.1.2001 r., II CKN 349/00, Legalis). Złożone przez powoda oświadczenie spełniało te wymagania, jednak z uwagi już na brak istotności wad, nie było skuteczne.

Reasumując, należy zatem stwierdzić, że powódka nie mogła skutecznie odstąpić od zawartej umowy. W tej sytuacji złożone przez nią oświadczenie w tym zakresie należało uznać za nieskuteczne, zaś żądanie zwrotu kwoty 168 122,89 zł - za nieuzasadnione.

Mając na względzie poczynione wyżej rozważania Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 kpc, obciążając nimi w całości powódkę jako stronę przegrywającą proces. W myśl tego artykułu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na zasadzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10 817 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego (10 800 zł zł) powiększone o kwotę 17 zł tytułem opłaty uiszczony od pełnomocnictwa (k. 79 akt).

W odniesieniu do żądania zasądzenia kosztów w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej należy wskazać, że w art. 98 § 3 k.p.c. zawarto kolejną (obok § 2) regulację stanowiącą wyjątek od zasady, że o celowości i niezbędności poniesionych przez stronę kosztów decyduje jedynie sąd – tym samym jest on związany tym, że takimi kosztami jest właśnie wynagrodzenie jednego adwokata (radcy prawnego). Jednocześnie z normy tej wynika jednoznacznie, że kosztami procesu jest jedynie taka wysokość wynagrodzenia, która nie przekracza stawek opłat narzuconych przez ustawodawcę – niezależnie od tego, na jaką kwotę wynagrodzenia umówili się strona i jej pełnomocnik w umowie o świadczenie pomocy prawnej, która obejmuje także zastępstwo strony przed sądem. Ustalenie tego wynagrodzenia w umowie zawartej przez stronę i pełnomocnika nie wiąże sądu, który rozstrzygając o kosztach procesu kieruje się tymi ustawowo określonymi kryteriami (por. post. SN z dnia 5 września 2012 r. IV CZ 47/12; Legalis oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., IV CZ 107/11, niepubl).

Ponadto, należy podkreślić, że niewątpliwie wniosek z §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.15 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie musi również zostać uzasadniony, a pełnomocnik żądający przyznania mu wynagrodzenia w wysokości przewyższającej stawkę minimalną powinien przytoczyć argumenty przemawiające w jego ocenie za taką potrzebą – vide słusznie w doktrynie m.in. Partyk Aleksandra, Partyk Tomasz, Opłaty za czynności adwokackie, Komentarz, wyd. III, system prawny, system informacji prawnej Lex). Jednocześnie należy wskazać, że art. 109 § 2 k.p.c., który - nawiązując do unormowania zawartego w art. 98 § 1 k.p.c. - wymienia jako okoliczności brane przez sąd pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia, łącząc tę drugą przesłankę z charakterem sprawy.

Przy ustalaniu kosztów strony reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika sąd powinien uwzględniać niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zatem wysokość podlegającego zwrotowi wynagrodzenia podlega ocenie na podstawie autonomicznie określonych przesłanek, i każdorazowo, mając na względzie charakter sprawy, uwzględnia rzeczywisty nakład pracy pełnomocnika i podjęte przezeń w sprawie czynności. Jednocześnie w postanowieniu z 11 maja 2011 r., sygn. akt I UZ 10/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że za przyznaniem zwiększonej stawki wynagrodzenia pełnomocnika nie muszą stać jakieś „szczególne wyegzemplifikowane w uzasadnieniu okoliczności”.

Sąd zważył, że pełnomocnik strony pozwanej zawarł wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2023 r. uzasadniając go ilością nakładu pracy w toku postępowania, długością postępowania, ilością terminów rozpraw, koniecznością ustosunkowania się do opinii biegłego (k. 829 verte akt). W ocenie Sądu, przytoczone przez stronę pozwaną okoliczności, uzasadniały przyznanie kosztów zastępstwa w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Przyjęto ad casum, uwzględniając niezbędny nakład pracy pełnomocnika pozwanego oraz zakres czynności podjętych przez niego w sprawie (złożenie odpowiedzi na pozew, pisma z 22 lutego 2021 r. – k. 163 – 168 akt, pisma z 2 sierpnia 2021 r. – k. 451 – 452 akt, pisma z 14 marca 2022 r. – k. 591 akt, pismo z 1 lipca 2022 r. – k. 641 akt), ilości rozpraw, charakteru sprawy, odniesienia się do ustaleń opinii biegłego i wkładu w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, że koszty zastępstwa winny być podniesione ponad stawkę minimalną, która wynosi w sprawie 5400 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie), do jej dwukrotności (kwota 10 800 zł).

W punkcie trzecim wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 12 545,48 zł, na którą złożyły się: koszty związane ze stawiennictwem świadków (431,63 zł - k. 358 akt i 334,32 zł – k. 523 akt) oraz koszty związane z wynagrodzeniem biegłego tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa w kwocie 11 779,53 zł. Sąd zważył, że powód wpłacił zaliczki w łącznej kwocie 6000 zł (k. 310 akt, k. 540 akt, 618 akt), podczas gdy przyznane biegłemu łączne wynagrodzenie wyniosło 17 779,53 zł (8908,26 zł – k. 592 akt, 3886,80 zł – k. 643 akt, 1551,13 zł – k. 693 akt i 3433,34 zł – k. 747 akt); (17 779,53 zł – 6000 zł = 11 779,53 zł).

sędzia